

GAZETA LWOWSKA.

We Srode

N^{ro}. 169.

22. Października 1817.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Wiadomości z tej Rzeczypospolitey, które Francję szczególniej interessować mogą, są następujące: Były Adjutant Bonapartego, Jenerał Jourdan, który się pod Waterloo w niewolę dostał, przybył przez Holandję do Filadelfii. Caulincourt, Xiążę Wicencyi, były W. Koniuszy Bonapartego, a nakoniec Minister spraw zagranicznych, przywiózł 5 milionów franków majątku do Ameryki, i stara się obecnie o zakupienie wielkich dóbr w Ameryce. Vandamme chce tam podobnież dobra kupić. Były Konzul Amerykański w Bordeaux, P. William Lee, który po bitwie pod Waterloo tak wielu Francuzom do przeniesienia się do Ameryki pomagał, mianowany jest przez Prezydenta Gubernatorem krajny nad rzeką Mississipi, gdzie się teraz wzdłuż Tinibechy wielka osada Francuzka zakłada, do której P. Lacanal, były Członek Cesarzkiego Instytutu w Paryżu, ludzi uczonych i kunsztmistrzów z Francyi pod warunkami wiele obiecującemi wzywa. Okolica na nową osadę wybrana, leży pod bardzo łagodną strefą i wydzie wszystkie ziemiopłody okolic Europejskich, najbardziej ku południowi leżących. Klimat tameczny równa się Andelazyskiemu, i mają tam Francuzi założyć miasto Proscribopolis.

Francya.

Niemiecka gazeta powszechna umieściła poniższy list z Paryża pod dniem 27mym Września datowany, a donoszący o ukończonych już tam wyborach Deputowanych, co następuje: „Najważniejszym wypadkiem, będącym tu przedmiotem powzechnych rozmów codziennych, jest bez wątpienia połączenie się ultraroyalistów i royalistów konstytucyjnych, których teraz ich przeciwnicy Ministerjalnymi nazywają. To połączenie się, które nie jeden dobroczynny skutek za sobą pociągnać

może, trzeba przypisać obrotowi, jaki wybory tutejsze wzięły. Ultraroyalści działali przytem z początku jedynie ze swojej strony, i nie chcieli z żadnem innym stronnictwem w rzecz wchodzić. Ale już z imion wybranych Arbitrow i Sekretarzy oddziałów obierających, a jeszcze bardziej z pierwszego obliczenia głosów przekonali się, iżby się z kandydatami swoimi żadną miarą utrzymać nie mogli. Tylko jeden z nich, Professor Pardessus (z tutejszey szkoły prawney, uczoney Publiczności z kilku dzieł prawnych znany), który z roku 1815go na 1816sty w Izbie Deputowanych dosyć zaakomita grał rolę, był tak szczęśliwym, że znaczną liczbę głosów pozyskał, nie będąc przez to jednakowoż w stanie ubiegania się z kandydatami innych stronnictw. Jeszcze przed zaczęciem się drugiego głosowania starali się przyjaciele Ministrów objaśnić ultraroyalistom, że w tem jest ich największy interes, aby wspólnie z nimi działać przeciwko niepodległym (independentem), którzy Monarsze nie sprzyjają, a których zwycięztwo przy tych wyborach, instytucye terażniejszy na niebezpieczeństwo wystawiłyby mogło. Do tego dążyło także wiele rozumujących artykułów w gazetach tutejszych. Lecz ieszcze opierali się ultraroyalści, przynajmniej owi, którzy na Zgromadzenia obierające regularnie uczęszczali. Podczas drugiego głosowania odstąpili tylko niektórych kandydatów swoich, i dali tu i owdzie głosy woie niektórym, tak zwanym Ministerjalistom. W istocie atoli chcieli ieszcze raz spróbować, czyliby im ten drugi wybór więcej nie sprzyjał, aniżeli pierwszy. Wszystko łożyli na to, aby przynajmaiey kilku kandydatów swoich utrzymać. Pardessus pozyskał tym razem trochę więcej głosów, aniżeli pierwszy, ale bez prządanego skutku. Potem nastąpiło trzecie i ostatnie głosowanie, przy którym tylko większość głosów między podwójną listą owych kandydatów rozstrzygnęła, którzy przy drugim wyborze najwięcej głosów pozyskali. Ponieważ już tylko pięciu Deputowanych do wybrania pozostawało, przeto podano do wyboru tylko owych dziesięciu, którym się przy drugim głosowaniu po Delessiercie

i Roi, najwięcej głosów dostało. Między tymi było właśnie pięciu tak zwanych rojalistów konstytucyjnych, czyli przyjaciół Ministrów (Generalny Prokurator Bellart, Minister Sprawiedliwości Pasquier, Notaryusz Breton, i obadwa bankierzy Goupy i Olivier); a pięciu independentów (niepodległych) Kazimierz Perrier, Manuel, Gilbert des Voisins, Beniamin Constant i Lafayette). Ponieważ więc ultraroyalistom wszystko zależało na tem, aby nie wybrano tych pięciu ostatnich, którymi się, jako antyroyalistami, republikanami i iakobinami brzydzą, przeto się między drugim a trzecim głosowaniem z konstytucyjnymi rojalistami zjednoczyli. Słychać z resztą, że na naynakomitszych z pomiędzy nich ze strony wysokich osób poniekąd obowiązki włożono, aby się temu rozporządzeniu nie sprzeciwiali. Tak więc przez zjednoczone usiłowania przyjaciół Ministrów i ultraroyalistów przyszło do tego, że podczas ostatniego wybierania czterey rojalisci konstytucyjni, a mianowicie Bellart, Pasquier, Goupy i Breton większość głosów uzyskali, z independentów zaś sam tylko Perrier wybranym został. Oliviera ze strony przyjaciół Ministrów, i czterech niepodległych, odrzucono. Skutek wyborów tutejszych, który początkowym nadzieiam stronnictwa niepodległych wcale nie odpowiedział, jest więc taki, że się Deputacya Paryżka w przyszłej Izbie Deputowanych z pięciu przyjaciół Ministrów i z trzech independentów składać będzie.

Monitor Paryżki z dnia 3go Października zawiera urządzenie Królewskie, mocą którego obiedwie psawodawcze Izby Francyi na dzień 5ty Listopada zwołanemi zostały.

Dnia 29go Września wytoczyła się przed Sądem kryminalnym Paryżkim sprawa Towarzystwa czarney szpilki. Towarzystwo to miało nazwisko swoje od szpilki złotej do przypinania na przodzie, której główka czarną muchę wyobrażała, i po której się spiskowicy poznawali. Karol Monnier, były Adjutant inżynierów, będąc na śmierć skazanym uczynił wyznania, które zamienienie jego kary śmierci na dożywotnie więzienie, lecz za to także i kryminalne oskarżenie dziesięciu osób za sobą pociągnęły. Ci ostatni nazywają się: 1). Marya Contremoulin, Kapitan połowę żołdu pobierający, mający 38 lat wieku. 2). L. Fonteneau Dufresne, były Szef batalionu korpusu krążącego, 44 lat wieku mający. 3). Florentyn Moutard, niegdyś Kapitan 2go pułku byłey gwardyi, 30 lat wieku mający. 4).

L. A. Wilhelm Duclos starszy, były Płatnik tegoż samego pułku, 38 lat wieku mający. 5). J. Antoni Bonnot, były Dyrektor szpitalów wojskowych, 40 lat wieku mający. 6). J. J. Pascal Crouzer, właściciel i adwokat, były Reprezentant z roku 1815go, 48 lat wieku mający. 7). P. Ludwik Duclos młodszy, Kasjer 35 lat wieku mający. 8). Augustyn Leclerc de Landremont, honorowy Szef szwadronu, 50 lat wieku mający. 9). J. Beaumier, były dostawiacz mundurów, 46 lat wieku mający. 10). Brice, niegdyś Kapitan konnych strzelców byłey gwardyi, teraz nieobecny.

Wiademo, że Karol Monnier skazanym był na śmierć, ponieważ u niego znaleziono plan zamku Vincennes piórem rysowany, i dla pewnego Jenerała przeznaczony, tudzież projekt, aby osadę pomienionego zamku przez zatrudnie studni uczynić niezdolną do oparcia się owym 6— do 700 ludzi, którzy na Vincennes uderzyć, taceczne zapasy broni opanować, a potem do Paryża wyruszyć mieli. Dnia 21. Października 1816go miano Monnierą rozstrzelać, a na kilka minut przed spełnieniem wyroku prosił, aby mu zeznania uczynić pozwolono. Według tych zeznań miał ón pomieniony plan zamku Vincennes głuchemu i niememu Fryderykowi Centremoulinowi, dla ćwiczenia go w rysunkach, dać do przerysowania.

Z aktu oskarżenia, którego czytanie trzy godzin trwało, pokazało się, co następuje: „W skutku owego zeznania Monniera, aresztowano Contremouliną, oycę. Postrzeżano, że Contremoulin cały proces Monniera z wielką bacnością siedział, że za próbę do Sądu kassacyjnego na korzyść Monniera 500 franków założył, i dozorca więzienia Bicetre, gdzie Monnier siedział, 30,000 franków dawał; a przecież o straceniu jego, iako już spełnionem, pewney Damie nazwiskiem Vieuxfort, z wielką radością rozpowiadał. Te okoliczności kazały się domyślać, że Contremoulin wielki miał w tem interes, aby Monniera tym albo owym sposobem sprzątnąć, i pozbyć się obawy zostania przezeń zdradzołym. Dama Vieuxfort nalegała przeto na Monniera, aby wszystko wyznał i życie swoje ocalił. W skutku tego wyznał Monnier, że się od Kwietnia 1816go. co Niedziela z Contremoulinem schodził, i że mu ten o bardzo rozciąglym spisku powiadał; że na to popełnił tę słabość, iż Contremoulinowi plan zamku Vincennes wydał, luboć tę rzecz za niepodobną do wykonania, a cały

ogół za spiszek na sposób Francuzki (Con-
 spiration a la française) poczytywał. —
 Jednakowoż znaleziona była u Monniera ro-
 ta przysięgi własną jego ręką pisaną, osnowy
 następującej: „Przysięga przysiaci Ojczy-
 zny, wchodzących do uwłnieni. K óła ed
 wiarzma cudzoziemców, w Lpou 18:5. L. M.
 „D. S. L. C. Przysięgam na honor łożyc maigtek
 „i życie moie na uwolnienie Kra u moiego od
 „wierzma, które go uciska. Przysięgam łożyc w zy-
 „na k na bronienie zasad, któremu przeięty iestem.
 „Przysięgam, że ni, dy i w żadnem położeniu
 „nie wyiwawie nie z tego, co słyszeć będę.
 „Gdyby z boiaż i przysięgę moią złamał,
 „nie h głowa mo a śmierci poświęc na będzie!
 „— Imieniem awiązku przysiaci Ojczyzny
 „przyjmuję W Pana w ich poczet. Wniosłe
 „jest przedsięwzięcie, do którego się W Pan
 „na a przyczynić. Nie nasłady boiażliwych,
 „którzy Francję w upadku pogrążają, -zaj-
 „mując się tylko własnymi interessami swoje-
 „mi. Poswięc ie W Pan, jeżeli to bydź musi.
 „Poczytuy W Pan samego siebie za nic, a
 „pamiętaj na dzieci swe e, które pamiętkę
 „twoią błogosławic będą.“ Głoski L. M. D. S. L. C.
 miały, iak Monnier twierdził, znaczyć: „L'ouis
 me dit: Souve la Couronne!“ (Ludwik
 mówi mi: Ratuy Koronę.) Jeden z Przysię-
 głych uczynił atoli tę uwagę, że mogą ozna-
 czać: „La main droite sur le coeur,“
 (praw ręką na sercu), czemu Monnier nie
 przeczył. Gdy Monniera z Contremoulinem
 konfrontowano, rzekł ostatni: „Uczyniłeś
 W Pan wyznania, abyś głowę swoją ocalił;
 „niechay W Panu posłużą; jeżeli tak chce
 „przeznaczenie moie, umrę za W Pana!“
 Monnier odpowiedział mu na to: „Nie iest tu
 „szas do grania tragedji, lecz do mówienia
 „prawdy. Dawałeś W Pan 30,000 franków, a-
 „by mi: uciec pozwolono; iakąż miałeś przyczynę
 „to tego?“ Żądał potem, aby mógł z Con-
 tremoulinem sam na sam pomówić. Sąd
 zezwolił na to, rozmowa trwała pół godziny,
 „po iey skńczeniu rzekł Contremoulin:
 „Namyslałem się nad położeniem moim i nad
 „system 108 księgi ustaw karnych; chcę użyć
 „dobrodziejstwa prawa, i wyznaić, że przy
 „końcu Kwietnia od pewnego Dowodey dowie-
 „działem się o istnieniu spisku celem osa-
 „dzenia na tronie pewnego cudzoziemca.
 „Ten Dawodeca nazywał się Fouteneau-
 „Dufresne, któremu tażoż plan zamku
 „Vincennes i projekt do uderzenia nań wrę-
 „czyłem.“ Na to został Dufresne dnia 7go
 Listopada aresztowanym; nie przy nim nie
 znaleziono, i twierdził, że obadwa plany Con-

tremoulinowi nazad oddał, ponieważ o ta-
 kich rzeczach nie wiedzieć nie chciał. Później
 jednakowoż wyznał, że od Moutarda w o-
 be nści Contremoulina i Landremonta
 słyszał, iż iest w robocie wielka odmiana
 Rządu, że bez dobycia pałusza ma bydź wy-
 konaną, i że rodzinę Królewską pensyonować
 mają. Aresztowano więc Moutarda i Lan-
 dremona. Pierwszy z nich twierdził, że
 pół zamiarem towarzystwa żadnego innego nie
 rozumiał celu, iak wzięcia się do broni, gdy-
 by potrzeba było oswobodzić Francję od
 iarzma obcego. Z Moutardem byli w związ-
 ku obadwa bracia Dukłosowie; u tych zna-
 leziono pełne tajemnicy listy, które do siebie
 pis w li, a których przedmiotem iuż to miło-
 stki, iuż znowu sukcesywną sprawę bydź mie-
 ni. Tymczasem umowione były schadzki to-
 warzystwa, które się u Bonneta na ulicy du
 Rempart w oberzy Luisiana odprawiały;
 tam rozprawiano o polityce i czytano wypisy
 z gazet z gr nieznych, list Lorda Kinnairda,
 odezwy, które dwem cudzoziemcom wysokiego
 stopnie... przypisywane. Oprócz szpilki mieli
 spiskowi ieszcze i inne znaki do poznawania
 się, a mi-nowicie dla iednego, pr wa ręką na
 sercu położona, z wielkim pal em do gór o-
 broconym; dla drugiego zaś, taż s ma ręką
 w podobneyże postawie na usta położona. Ka-
 dy spiskowy mógł innych przyymować; tym
 zaś kazano tylko rotę przysięgi w s ręcznie
 przepisać; a tak w przypadku odkrocia nie
 znaleziono u aresztowanego ni zego, proz pi-
 sma własnoręcznego, które nikogo nie naraża-
 ło. Crouzet byłowym, który szpilki robić i
 rozdawać kazał (mędzy uboższych be płatno).
 Beaumier miał sobie w szczególności zle one
 rozdawanie szpilek. Bł ón w r. ku 1810ym
 o fałszerstwo oskarżonym, ale go uwolniono;
 teraz zaś twierdził, iż do Bonneta pewna go
 człowieka tym celem zaprowadził, aby ten
 wszystko Policyi odkrył. — W skutku tych
 czynów obwiniono więc pomienione osoby: że
 się w pierwszych miesiąach r. ka 1810go w
 towarzystwo pod nazwiskiem wolnych przysiaci
 Ojczyzny (des francs amis de la
 patrie), czyli czarney szpilki, zjedno-
 czyły, i knowały spiszek, aby Rząd prawy oballé,
 następstwo tronu zmienić, i obywateli do u-
 zbroienia się przeciwko władzy Królewskiej
 pobudzić. Po odczytaniu aktu oskarżenia,
 P. Delapalme, Zastępca Prokuratora Kró-
 lewskiego, zebrał ieszcze raz akta, i wybrał z
 nich owe, które na szczególniejszą uwagę
 Przysięgłych zasługiwały, oświadczając przytem,
 że tu nie iest mowa o samych tylko życzeniach

zbrodniczych, albo o szalonych marzeniach, ale o śpisku ważnym i daleko się rozciągającym. — Słuchanie świadków zostało na dzień 30. Września odłożone.”

Prusy.

Z Berlina donoszą pod d. 24. Września co następuje: „Zwyczajne iestienne ćwiczenia wojskowe nastąpią tu w pierwszey połowie Października. — Zdanie publiczne, nie zdanie iednego albo drugiego stronnictwa, lecz zdanie wszystkich klas Ludu, wyiawszy niektórych starych Officerów, oświadcza się u nas głośno przeciwko pedantycznym ćwiczeniom wojskowym, znowu górę biorącym, przeciwko kosztownym wymysłom i przykraianiom mundurów, które istocie prawdziwego żołnierza na duchu i na ciele w najwyższym stopniu szkodzą, onęgoż od rzeczy do czego kształtu odciągają, ciało iego sznurują i krepują, iego szję i głowę w balansową tykę dla ciężkiego kaszkietu przeistaczają, i stan żołnierza nieznośnym czynią, a nawet goryczą zaprawiają. Ćwiczenia i hartujące pochody, są równie jak kocowania (bivouacq) potrzebne; ależ nie potrzebnemi zdają się nam bydź tornistry do ciała przysrubowane, strzyżenie głowy z tyłu, wasy według miary przepisane, i t. p. Osobliwie zaś dotyka także Kray za nadto liczne wojsko z etatem swoim, który pięć szóstych części przychodu skarbowego trawi. — Każdy prawdziwy Prusak wie, że szlachetny Król nad wszelką przyganę wyższy, o tem podobnież iest przekonany, i spodziewa się, że co do pierwszego, zaraz, co do drugiego zaś, skoro tego położenie Europy dozwoli, odmiany nastąpią. Nie braknie na ludziach, którzy (choć iest nie zgadzają się ze zdaniem ludzi przesadnych, coby całe wojsko rozpuścić, a w miejsce iego niećwiczony Lud uzbrojony postawić chcieli), konieczność redukcji wojska i etatu iego N. Panu przedstawiają.“

„Xiążę Hardenberg iuż wyzdrowiał, i wyglądają go równie, iako i Xięcia Wittgensteina.“

Z Kolonii donoszą co następuje: „Podczas bytności Króla w mieście naszym, miał nasz naczelny Burmistrz sposobność podania memoryału od Rady miejskiej, zawierającego życzenia mieszkańców, proszących (podobnież iak i w adresie miasta Trewiru) wo względzie powszechnym: o uchYLENIE systematu feudalnego, o równy rozkład ciężarów krajowych i publicznych, o równość wszystkich Obywateli w obliczu prawa i Sę-

dziego, o podzielenie Władz, o niepodległość urzędu Sędziego, o publiczność rozpraw sądowych, o utrzymanie Sądu Przysięgłych w sprawach kryminalnych, nakoniec, o nadanie konstytucyi stanowej duchowi czasu przyzwoitey; wo względzie zaś szczególnym: o uwolnienie handlu od tarydan, które nasz Hollandya przez cła przechodowe na Renie wkłada; o dokończenie kaszar, o utworzenie Uniwersytetu, o zwołanie Rady departamentowej, o uzyskanie dóbr na drugim brzegu Reny utraconych, etc. etc.

W ostatnich dniach, które poprzedziły przerwanę prac Pruskiej Rady Stanu, Kommissya wyznaczona do ułożenia konstytucyi dla Monarchii Pruskiej, miała posiedzenie pod przewodnictwem Xięcia Kanclerza Stanu. Xiążę podał obszerną propozycję na piśmie, w której wyłuszczył sposób położenia podawy budowy konstytucyiny. Przetóżł dowodząc, iż rozwinięcie konstytucyi gruntować się powinno na stanie społeczności, iaki historia wystawia, a przeto, iż nasamprzód zacząć się należy dokładnem poznaniem niniejszego i poprzedzającego stanu rzeczy. Wniósł więc, aby wyprawić Kommissarzów do rozmaitych Prowincyi dla powzięcia na miejscu deklarney wiadomości o dawnych konstytucjach, pomówienia w tej mierze z światłymi ludźmi w tych Prowincyach, i wymiarkowania ich zdań. Kommissarzów takowych radził wybrać z grona teyże Kommissyi, którzy powierzone sobie dzieło mają ukończyć przed przyszłym zebraniem się Rady Stanu w iesieni, i którzy owoc swojej pracy złożą naówczas i pod rozagę oddadzą. Wniosek ten iednomyslnie przyjęto, i mianowano Kommissarzami: Ministra Stanu Altensteina do Prowincyi Nadreńskiej; Ministra Stanu Klewitza do Marchii Brandeburskiej i Pomeranii, a Ministra Stanu Beyme do Szląska. Srodek ten iest w Prusach nowym krokiem do posunięcia dzieła konstytucyi.

Krakow.

Kommissarze Dworów Austryackiego, Rosyjskiego i Pruskiego, wyznaczeni do organizacji tego wolnego Miasta i iego Okręgu, wymienial między sobą dnia 2. Września zatwierdzenia umowy, mocą której owe trzy Dwory na odmianę 13go artykuła konstytucyi miasta Krakowa zezwoliły.